

Pierdol konwenanse, anse kabanse flore
Oma de, oma deo deo i tak dalej
Ja pierdolę...
Jestem wychowanek tych wyliczanek
Robię kolejny manewr i znajdujesz się na dole, koleś
Psy powieś na mnie. Psy na mnie naślij
Bo robię to, co robię. Przynajmniej wyjdzie, że znasz ich
Wszyscy możemy inne znaczki mieć. Ej
Sprawdź mi. Wielkie joł zdobi pięść. Ty
Ej wiesz, niestety schedy mej nie przejmiesz
Nie przejmuję się zupełnie
Wiem, to nie przejdzie
To Wielkie Joł bejbe, bejbe
I ja je wielbię. Ty, uwielbiam ją

Joł, na nowy rok, na nowy rok
Na nowy joł, joł, joł

Konwenanse pierdol, gardzisz Jackiem? Ty
Mi i tak jest już wszystko jedno
Wystarczy, że wiem, że mam rację
I wiem, że T do D do F to jedność
Nie klęczę i nie tańczę jak ktoś mi zagra
Litości, nawet prości wiedzą, że to prawda
Kolejny sezon mam Prime time
Posłuchajta Barry White'a i wypierdalajta. AJT
To ją mi daje ten naturalny haj ten
Naturalny hajs ten
Naturalny hype. TDF lubi kiedy idzie przelew
I lubi mieć PLN'y dwu-XL'e. Oo

Joł, na nowy rok, na nowy rok
Na nowy joł, joł, joł

Mieć 5XL, mogę nosić XL
Zawsze ja to cały obraz. Ty to tylko piksel
Ja nagram mixtape, ty wrzucisz piksę. Ej
I wrócisz skruszony, prosząc o wpis na listę
Kurwa peace yo, niezły z ciebie nicpoń
Nic no, z tą telewizją jakoś tak wyszło
I tak tutaj rap ma priorytet
No, bo wszystko to, co mam to zawdzięczam tej muzyce
Kocham życie, ten styl i tą otoczkę w nim
I póki z tym nie skończę, to nie spocznę. Ty
Chcesz wiedzieć dlaczego Joł jest takie wielkie?
Sylwester jest, a rap jest ponad fajerwerkiem

Joł, na nowy rok, na nowy rok
Na nowy joł, joł, joł